

manifestujemy w wyborach naszą jedność,  
nasz patriotyzm!

**POPRAWYMY SOLIDARNIE**

**LISTĘ FRONTU JEDNOŚCI NARODU!**



W wczesnych godzinach rannych dnia 21 stycznia br. robotnicy wielu zakładów przemysłowych białostockich głosowali w wyborach w okręgach przemysłowych.

NA ZDJĘCIU: wyborcy w WZPW sprawdzają swoje nazwiska na liście, przed głosowaniem.

W przebiegu głosowania w okręgach piszemy na str. 3. Na stronie drugiej zamieszczamy nieoficjalne dane o frekwencji wyborców.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

**NIEDZIELA**

**Gazeta BIAŁOSTOCKA**

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 27 (1988) 1 — 2. II. 1958 r. Cena 40 gr

## Najwięcej zależy od nas

**W** zeszłorocznych wyborach do Sejmu PRL cały naród, a w tym i mieszkańcy Białostocki, dali wyraz zaufania do programu naszej partii, wysuniętego na VIII Plenum

**Piotr Lubieniecki**

sekretarz KW PZPR w Białymstoku

KC. Od tego czasu minął rok mozolnej, lecz twórczej i owocnej pracy. W ciągu minionego roku ani partia, ani wybrany wówczas Sejm, nie zawiodły pokładanych w nich nadziei ludzi pracy.

Sejm, dzięki inicjatywie naszej partii i rządu podjął szereg uchwał, które w poważnym stopniu przyspieszyły proces demokratyzacji życia społecznego i decentralizacji zarządzania państwem i gospodarką. W wyniku tego powstały nowe i niezwykle korzystne warunki dla dalszego i znacznie szybszego rozwoju Polski.

W tych nowych warunkach wiele, bardzo wiele zależy od ludzi pracy, od ich inicjatywy, przedsiębiorczości i zdyscyplinowania, od zrozumienia naszych osiągnięć i trudności, od stosunku do pracy i do mienia społecznego od ich wreszcie zaangażowania się w pracę terenowych organów władzy, instytucji i przedsiębiorstw. Wiele, bardzo wiele zależy od pełnego zrozumienia przez wszystkich ludzi pracy istoty polityki naszej partii, jej intencji i celów, jej roli w życiu narodu i wreszcie jej znaczenia dla dalszego rozwoju naszego kraju.

liczby zakładów, dających chleb setkom tysięcy Polaków, ażeby dowieść czyje to interesy miała na względzie partia, jakie to intencje przyświecały partii w jej działalności praktycznej.

\* \* \*

**N**apisałem ten wstęp po to, by jeszcze raz przypomnieć o znanej prawdzie, że na naszych obecnych trudnościach odbiły się nie intencje i cele poprzedniej polityki partii, lecz stuipięćdziesięcioletnie, w stosunku do krajów Zachodu, zacofanie Polski oraz przyjęcie przez partię, mimo jej najszybszych intencji, błędnych metod wrywania Polski z tego zacofania.

Właśnie VIII Plenum KC PZPR poddało rewizji owe stare metody budownictwa socjalizmu w naszym kraju i wytyczyło nowe, lepsze, odpowiadające naszym warunkom, metody rozwijania gospodarczego i politycznego Polski, metody prowadzące szybciej do podniesienia warunków materialnych całego narodu. Przy pomocy tych nowych i lepszych metod, nowe kierownictwo i cała partia realizują szybciej

■ **Ciąg dalszy na str.**

## Odezwa Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Politycznych w Białymstoku do wszystkich wyborców Białostockich

W niedzielę, 2 lutego 1958 roku, wybierzemy nowe rady narodowe, które będą sprawować władzę na swoim terenie przez okres najbliższych trzech lat. Każdy obywatel, każdy, komu leży na sercu dobro swojej gromady, powiatu, województwa, kto pragnie ładu, porządku i sprawiedliwości powinien wziąć udział w powszechnym głosowaniu.

**Obywatelo!**

Komisje Porozumiewawcze Stronnictw Politycznych PZPR, ZSL i SD wspólnie z komitetami Frontu Jedności Narodu, kierując się wolą i życzeniami ludzi pracy miast i wsi naszego województwa wyrażonymi na zebraniach, ustaliły listy kandydatów do rad narodowych poszczególnych szczebli, na których znajdują się znani działacze społeczni i gospodarcy, mądry kierownicy i organizatorzy, troskliwi i zapobiegliwi gospodarze, cieszący się szacunkiem i zaufaniem w swych środowiskach. Są to ludzie, którym głęboko na sercu leży dalszy, szybszy rozkwit naszej białostockiej ziemi i całego kraju.

**Rodacy!**

Patriotycznym obowiązkiem każdego obywatela jest oddanie głosu na listę Frontu Jedności Narodu. Biorąc powszechny udział w wyborach, wykażemy nasz obywatelski stosunek do programu Frontu Jedności Narodu, zawierającego i wskazującego realne możliwości polepszenia naszego życia, nie pozbawionego jeszcze codziennych kłopotów i trosk. Wykażemy jednocześnie nasz patriotyczny stosunek do władzy ludowej, do socjalizmu i pokoju na całym świecie.

Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza Stronnictw Politycznych zwraca się z gorącym apelem do członków PZPR, ZSL i SD, a także do członków organizacji społecznych, ażeby dali przykład i pierwsi oddali głosy na kandydatów FJN.

Zwracamy się do wszystkich wyborców Białostockich do robotników i chłopów, inteligencji pracującej i rzemieślników, kobiet i młodzieży — do wszystkich, którym drogi jest dalszy rozkwit naszej Ojczyzny, o wzięcie powszechnego udziału w wyborach i oddanie swych głosów na pełną listę kandydatów Frontu Jedności Narodu.

W dniu 2 lutego — wszyscy do urn wyborczych! Wszyscy głosujemy na kandydatów FJN!

Za Wojewódzka Komisję Porozumiewawczą Stronnictw Politycznych  
I-szy Sekretarz KW PZPR  
**A. LASZEWICZ**  
Prezes WK ZSL  
**J. RYZNAR**  
Sekretarz WK SD  
**J. KOWAL**

## Twój głos zadecyduje!

Zainteresowanie społeczeństwa pracą rad narodowych — które znacznie jeszcze wzrosło w czasie kampanii wyborczej i w toku omawiania nowej ustawy o radach — nie narodziło się tylko „okazyjnie”. Od kilku lat, a szczególnie nasileniem od dnia VIII Plenum, toczyła się w naszym kraju dyskusja, czym powinny być w naszym życiu rady narodowe i jakie muszą spełniać warunki, by stać się prawdziwymi organami władzy ludowej. Wszyscy zgodzili się z tym, że trzeba koniecznie i jak najbardziej zbliżyć je do społeczeństwa, oprzeć ich działalność na inicjatywie miejscowej ludności, poddać stałej, systematycznej kontroli wyborców.

Teraz powstały dogodne warunki ku temu, by wszystkie te postulaty zacząć realizować. Trzeba wziąć się do tego od pierwszej chwili, już w dniu wyborów nowych radnych. Wybory są bowiem przecież jakimś zapoczątkowaniem stałej współpracy między radą a miejscowa ludnością, są rodzajem kontraktu między radnymi, którzy zostaną wybrani a społeczeństwem, które ich wybiera. Dlatego też obowiązkiem każdego obywatela, któremu nie jest obojętne jak będzie wyglądało życie w jego gromadzie czy mieście, jest udział w wyborach, współdecydowanie o tym, jacy ludzie znajdą się w radzie. Dlatego też każdy powinien postawić do lokalu wyborczego i oddać swój głos na tych kandydatów, którzy z woli szerokiego mas społeczeństwa znaleźli się na listach Frontu Jedności Narodu.

Powszechny udział ludności w wyborach ma też i inny aspekt. Postawmy się na chwilę w położenie „bohaterów dnia”, jakimi są kandydaci. Biorą oni na siebie trudne obowiązki i spadnie na nich wielka odpowiedzialność. Największy entuzjasta i najenergiczniejszy człowiek, nie czując poparcia społeczeństwa, nie będzie miał dość siły, by zdecydować o tysiącu spraw i stawiać czoła przeciwnościom. Dlatego też trzeba naszym kandydatom pomóc od pierwszego dnia, udzielając im poparcia w postaci kartki wyborczej. Ludzka to i zrozumiała rzecz, że łatwiej i owoceniej pracuje się w atmosferze zaufania i serdeczności. Tym, którzy tego nie rozumieją, którzy uważają, że jeden głos więcej, jeden mniej — nie odegra tu roli, trzeba im natychmiast wytłumaczyć. Jest to przede wszystkim zadaniem aktywów społecznego, który w toku kampanii wyborczej pomógł znacznie swe szeregi, pracując w komitetach Frontu Jedności Narodu, jest to zadanie członków naszej partii i członków bratnich stronnictw politycznych. Frekwencja wyborcza — wbrew temu co bają mówić różne zagraniczne rozgłoszenie — jest dla nas bardzo istotna i ważna.

Jesteśmy społeczeństwem o dużych ambicjach. Nie lubimy, by coś się odbywało bez nas, chcemy współdecydować o wężowych zagadnieniach i mieć na nie wpływ, chcemy mieć rozstrzygający głos w wielu sprawach. Wiele nowych radnych jest na pewno bardzo ważnym elementem w tym współdecydowaniu. Idźmy więc do urn wyborczych. Poprzyjmy ludzi wartościowych, prawych, energicznych i mądrych, tych, którzy wybrani spośród najlepszych, znaleźli się na listach FJN. Poprzyjmy solidarnie listę Frontu Jedności Narodu. Niech każdy obywatel przyczyni się do tego, by nowe rady narodowe były prawdziwymi reprezentantami ludności, umiejącymi starać się o jej najżywniejsze interesy, by mając za zadanie na uwadze dobro społeczeństwa i socjalistycznego budownictwa umiały korzystać z szerokiego uprawnień i dużego zakresu władzy, która została przekazana w ich ręce. Takich rad narodowych nam potrzeba! Takie rady wybieramy — głosując solidarnie, wraz z całym narodem, na kandydatów Frontu Jedności Narodu.

Wśród części społeczeństwa rozpowszechnione jest mniemanie, jakoby przedpaździernikowe zamierzenia naszej partii były w istocie swej sprzeczne z podstawowymi interesami kraju, że partia w owych czasach nie kierowała się w swych poczynaniach potrzebami narodu. Taki pogląd jest co najmniej niesprawiedliwy. Fakty bowiem dowodzą, że stałym pragnieniem i celem całej partii było właśnie stworzenie narodowi lepszych warunków życia. W tym celu tu przytoczyć dostateczną ilość przykładów. (od rozwoju różnych świadczeń socjalnych do budowy ogromnej)

Okręg wyborczy Nr 2 dla wyboru Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku

**KARTA DO GŁOSOWANIA**  
Lista Frontu Jedności Narodu

Kandydaci na radnych Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku:

1. Wajc Władysław
2. Karabowicz Czesław
3. Miśkiewicz Antoni
4. Konecki Henryk
5. Górnicki Piotr
6. Wojtkowski Bolesław
7. Wajsborski Aleksander



Okręg wyborczy Nr 3 dla wyboru Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku

**KARTA DO GŁOSOWANIA**  
Lista Frontu Jedności Narodu

Kandydaci na radnych Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku:

1. Jędrzejko Stanisław
2. Łaszczyński Aleksander
3. Szurkiewicz Helena
4. Wasilko Zdzisław
5. Mazurek Krystyna
6. Jankowski Edward
7. Szczęsny Stanisław



### Rozmowa N.S. Chruszczowa z redaktorem „Times'a”

MOSKWA (PAP) 31.1. Redaktor działu zagranicznego brytyjskiego dziennika „Times” A. Macdonald zwrócił się do pierwszego sekretarza KC KPZR N. S. Chruszczowa z prośbą o przeprowadzenie z nim rozmowy na temat niektórych problemów międzynarodowych.

### Przeciw Ku-Klux-Klanowi



Miejscowi Indianie zorganizowali demonstrację przeciwko odwołaniu się w Maxton (Północna Karolina) zebraniu Ku-Klux-Klanu. CAF

# W niedzielę od godz. 6 do 22 wybieramy nowe rady narodowe W okręgach przemysłowych GŁOSOWANIE ROZPOCZĘTE

W dniu 2 lutego odbędą się po raz drugi w Polsce Ludowej powszechne wybory do rad narodowych. W tym dniu obywatele wybiorą nowych przedstawicieli władzy terenowej.

W przemysłowych okręgach wyborczych, głosowanie rozpoczęło się już w dniu 31 ub. miesiąca. Na ogólną liczbę 13 okręgów przemysłowych na Białostoczczyźnie — w 11 wyborach rozpoczęły się właśnie w tym dniu.

We wszystkich tych okręgach przemysłowych głosowanie rozpoczęło się punktualnie. Jedynie u kolejarzy białostockich lokal wyborczy otwarto o 2 godziny wcześniej, to znaczy o godz. 5 rano, ponieważ już o tej porze

przed lokalem głosowania czekało około 50 osób.

Największą frekwencję wyborców zanotowano w zakładach im. Sierżana, gdzie do godziny 7 rano prawie 50 proc. uprawnionych spełniło już swój obowiązek, a także w Fabryce Przyrządów i Uchwytów (50 proc. głosów) i w Pluszu (45 proc.).

O dobrym przebiegu głosowania w przemysłowych okręgach wyborczych świadczą liczby zanotowane o godzinie 13. W Fastach frekwencja wyborcza sięgała już 61,5 proc., w zakładach im. Sierżana — 94 proc., w Sklejkach — 96 proc., we Wschodnich Zakładach Przemysłu Welnianego i Białostockiej Fabryce Pluszu — po 90 proc. Około godziny 15 z zakładów im. Sierżana zameldowano, że osiągnięto już niemal 100-procentową frekwencję wyborców, ponieważ do tej pory jedynie trzech uprawnionych do głosowania nie oddało jeszcze swojego głosu.

na listy FJN o godzinie 18 kształtowała się następująco: Ogółem w 11 okręgach do godz. 18 głosowało już 78 procent uprawnionych do głosowania. Oto frekwencja w poszczególnych zakładach. Zakł. Sierżana — 96 proc., BZPB — 95 proc., WZPW — 95 proc., FPIU — 92 proc., Pluszówka — 94 proc., ZBM — 92 proc., Fasty — 89 proc., PKP — 82 proc., ZNTK Łapy — 76 proc., Kombinat Zambrowski — 67 proc., Zakł. Przem. Sklejek — 98,7 procenta.

Dla jasności obrazu sytuacji warto dodać, że jedynie w BZPB, FPIU, ZBM i w Sklejkach wybory zakończyły się między 11 a 12 rano, natomiast w pozostałych zakładach zaplanowane są na dwa lub nawet trzy dni (do 2 bm. włącznie). (hik)

### Zainteresowanie zagranicy wyborami w Polsce

WARSZAWA (PAP) 31.1. Obecne wybory do rad narodowych w Polsce budzą poważne zainteresowanie opinii publicznej na całym świecie. Dowodem tego jest zarządzenie, coraz większa liczba publikacji na tematy wyborcze w prasie światowej, jak i przyjazd do naszego kraju szeregu specjalnych wysłanników wielkich agencji, dzienników i rozgłośni radiowo - telewizyjnych z Europy i Ameryki.

### Sobota i niedziela bez wódki

WARSZAWA (inf. wł.) 30.1. Zgodnie z zarządzeniem ministra Handlu Wewnętrznego w sobotę i 1 lutego handel detaliczny obowiązują zakazy sprzedaży napojów zawierających powyżej 18 proc. alkoholu. Zakaz ten obowiązuje od godz. 18 również w zakładach gastronomicznych.

### Tym razem wiatry przeszkadzają Amerykanom w wystrzeleniu sputnika

WASZINGTON (PAP) 31.1. Jest wysoce problematyczne aby wystrzelenie amerykańskiego sztucznego satelity nastąpiło w najbliższych dniach — podają z Waszyngtonu. Tym razem mają stać na przeszkodzie wiejące górną silne wiatry.

### Przemysł węglowy wykonał plan

KATOWICE (PAP) 31.1. 31 stycznia br. w godzinach wieczornych przemysł węglowy wykonał wszystkie zadania produkcyjne, uzyskując dodatkowo ok. 94 tys. ton węgla.

# STALINGRAD



STALINGRAD — Niemcy zostali rozgromieni. Miasto jest wolne. Żołnierze Armii Czerwonej wywieszają czerwone chorągiewki. Fot. — CAF

To było 15 lat temu. Dla tych z nas, którzy ogarniają te dni pamięć, jest to jednak dzień niezapomniany do dziś: wieść o stalingradzkiej klęsce hitlerowskiej, niezłomnej i niepokonanej, niecierpiącej dyskusji, wyrażała się w tym, że Niemcy przegrali wojnę. W tym czasie nadziei. Po 15 latach najbardziej nawet doniosłe wydarzenia zwykły tracić swą ostrość i barwę. A przecież nikt z nas — przy całym skłonieniu obecnej sytuacji światowej, przy tylu nierozwiązanych konfliktach, przy wszystkich czynjach i niebezpieczeństwach ery bomboworodnych i międzykontynentalnych rakiet — nie zważałby się chyba zamieścić swego losu na ten, jaki czekałby nas, gdyby nie było stalingradzkiego zwycięstwa. Stanowiło ono bowiem nie tylko przełomowy historyczny moment wojny, ale kto wie czy również i nie losów naszego kontynentu i świata.

Stalingrad jest datą pamiętną. Wprawdzie i dziś nie bez obaw patrzymy w przyszłość, dręczą nas i niepokoi istnienie wciąż jeszcze po tylu doświadczeniach, zapalnego ogniska w Europie. Z niepokojem patrzymy na politykę krajów Zachodu, jako wciąż jeszcze potencjalną bezkarną prochu. Z pojęciem i niepokojem patrzymy na montowanie i uciekanie wojskowych „sojuszków i paktów, zakładania baz atomowych, wyposażanie armii siłami krajów Europy zachodniej w strasliwą broń zagłady „A” i „H” — i pytamy: dokąd

W rocznicę Stalingradu zwracamy się z uczuciem niekłamanej wdzięczności w stronę Kraju Rad i jego bohaterów. Przypieczętował on w historii swój kraj i świat. W tym czasie nadziei. Po 15 latach najbardziej nawet doniosłe wydarzenia zwykły tracić swą ostrość i barwę. A przecież nikt z nas — przy całym skłonieniu obecnej sytuacji światowej, przy tylu nierozwiązanych konfliktach, przy wszystkich czynjach i niebezpieczeństwach ery bomboworodnych i międzykontynentalnych rakiet — nie zważałby się chyba zamieścić swego losu na ten, jaki czekałby nas, gdyby nie było stalingradzkiego zwycięstwa. Stanowiło ono bowiem nie tylko przełomowy historyczny moment wojny, ale kto wie czy również i nie losów naszego kontynentu i świata.

### Posiedzenie Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP) 30.1. W dniu 30 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Rada Ministrów przy udziale przedstawicieli CRZZ wysłuchała sprawozdania ministra Finansów w sprawie kształtowania się funduszu zakładowego w 1957 r. oraz rozpatrzyła projekt ustawy o funduszu zakładowym na rok bieżący.

### A palacze kłęli...

WIEDŃ (PAP) 31.1. Przez 34 godzinny palacze 13-tygodniowej siedziby Salaburary-Gnigi musieli wstrzymać się od palenia. Na towarowej stacji kolejowej w Gnigi nastąpiło wczoraj zdarzenie dwóch pociągów, na skutek czego z rozbitej cysterny wyciekło 27 tys. litrów benzyny, która spłynęła do kanałów miejskich. Wydobytą z kanałów benzynę, wydobytą z kanałów opary, rozpostarły się nad całą dzielnicą. Pociąg chodzący po domach wyciągał mieszkańców, aby wstrzymali się od palenia. Wczoraj w godzinach wieczornych przy pomocy silnej strugi wody oczyszczono ścieki z benzyny.

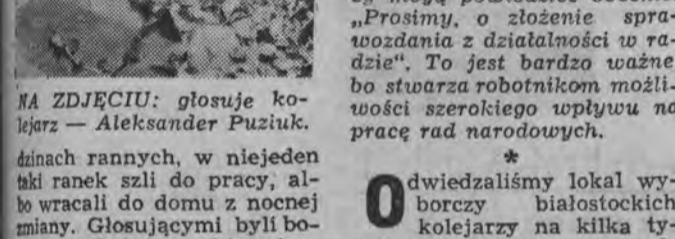
# ONI JUŻ GŁOSOWALI...



Czy ten reportaż, w którym przedstawiemy pierwsze godziny pierwszego dnia głosowania w przemysłowych okręgach wyborczych zacząć można od tego, że była noc? Chyba tak. Kiedy bowiem spieszyliśmy wybudzonymi ulicami Białostocka Fabryki Pluszu tylko w niektórych oknach paliło się światło. Przed godziną czwartą nad vanem wjechała białostocka spi. Co prawda stwierdziłem takie wyzwydo nam w ten piątkowy rasek szybko zmienić. Białostocki bowiem odwiedzialiśmy lokal wyborczy na terenie białostockich zakładów przemysłowych, wszędzie zastawiliśmy tłum głosujących. I — co nas uderzyło przede wszystkim — we wszystkich okręgach przemysłowych głosowanie rozpoczęło się znacznie wcześniej, niż przewidywaliśmy. Ludzie bowiem czekali ustawieni w długie kolejki, przed zamkniętymi jeszcze drzwiami lokal wyborczych.

Można by pisać o tym, że piątkowy ranek był zimny, że była mgła, a potem padał mokry śnieg. Ale nie to przecie jest ważne. Ci, którzy głosowali 31 stycznia we wczesnych godzinach porannych, do swego zakładu pracy, Ludzi, których doskonale znam, i o których na pewno wiem, czego można od nich żądać, i czego oczekiwaliśmy. Wiem, że nasi kandydaci na radnych znają i boją się zakładu i kłopoty każdego z nas. To daje nadzieję, że przenosząc nasze sprawy na sesje rad narodowych będą o nich mówić z pełną znajomością rzeczy. A to — jak wiadomo — jest pierwszym krokiem do prawidłowego rozwiązywania problemów.

Dotychczas znam kandydatów na ogół jedynie z życiorysów. Nie miałem też z nimi bliższego kontaktu. A teraz uobec radnych wysuniętych przez przemysłowe okręgi wyborcze robotnik ma prawo kontroli. Robotnicy mogą powiedzieć obecnie: „Prosimy, o złożenie sprawozdania z działalności w radzie”. To jest bardzo ważne, bo stwarza robotnikom możliwość szerokiego wpływu na pracę rad narodowych.



NA ZDJĘCIU: głosuje kolejarz — Aleksander Puziuk.

Odmienność tego ranka polegała na tym, że ludzie przed rozpoczęciem pracy zastopowali do lokal wyborczych, jak również po jej ukończeniu nie szli od razu do domu — jak zwykle — lecz gęsieli się do lokal wyborczych. Trudno powiedzieć, czy każdy z głosujących w piątek robotników myślał o tym, że to jest tak samo, jak Jan Pietrzycki z Oddziału Przemysłowego PKP, którego wypowiedź chcemy przytoczyć. W każdym razie bardzo do niej odwołamy się w wypowiedzi i innych robotników. To — jak się nam wydaje — powinno być twierdząc, że

### Pierwszymi wyborcami wśród białostockich kolejarzy

byli robotnicy Parowozowni — matka i syn — Anna Kuśnier i Henryk Kuśnier. Po tem nieprzerwanie napływali ciagle nowi wyborcy. Wśród nich odnalazł się też Józef Laskowski, naczelnika Parowozowni PKP, kandydującego do Wojewódzkiej Rady Narodowej. Rozmawiali z Józefem Laskowskim:



W Wschodnich Zakładach Przemysłu Welnianego w lokalu wyborczym ponowal uroczysty porządek i milicja robotnicza nie miała wiele roboty.

— Jest pan w tej chwili w podobnej roli — wyborcy i wybierano. — Tak, tylko, że ja kandyduję do Mięjskiej Rady Narodowej, zastanawiając się nad własną kandydaturą. — W przemysłowym okręgu wyborczym nr 26, to znaczy w Białostockim Przemysłowym Zjednoczeniu Białostockiej Fabryki Pluszu — Czesław Godlewski.



Pierwszym głosującym w Białostockim był robotnik Białostockiej Fabryki Pluszu — Czesław Godlewski.

— Jest pan w tej chwili w podobnej roli — wyborcy i wybierano. — Tak, tylko, że ja kandyduję do Mięjskiej Rady Narodowej, zastanawiając się nad własną kandydaturą. — W przemysłowym okręgu wyborczym nr 26, to znaczy w Białostockim Przemysłowym Zjednoczeniu Białostockiej Fabryki Pluszu — Czesław Godlewski.

— Jest pan w tej chwili w podobnej roli — wyborcy i wybierano. — Tak, tylko, że ja kandyduję do Mięjskiej Rady Narodowej, zastanawiając się nad własną kandydaturą. — W przemysłowym okręgu wyborczym nr 26, to znaczy w Białostockim Przemysłowym Zjednoczeniu Białostockiej Fabryki Pluszu — Czesław Godlewski.

— Jest pan w tej chwili w podobnej roli — wyborcy i wybierano. — Tak, tylko, że ja kandyduję do Mięjskiej Rady Narodowej, zastanawiając się nad własną kandydaturą. — W przemysłowym okręgu wyborczym nr 26, to znaczy w Białostockim Przemysłowym Zjednoczeniu Białostockiej Fabryki Pluszu — Czesław Godlewski.

— Jest pan w tej chwili w podobnej roli — wyborcy i wybierano. — Tak, tylko, że ja kandyduję do Mięjskiej Rady Narodowej, zastanawiając się nad własną kandydaturą. — W przemysłowym okręgu wyborczym nr 26, to znaczy w Białostockim Przemysłowym Zjednoczeniu Białostockiej Fabryki Pluszu — Czesław Godlewski.

— Jest pan w tej chwili w podobnej roli — wyborcy i wybierano. — Tak, tylko, że ja kandyduję do Mięjskiej Rady Narodowej, zastanawiając się nad własną kandydaturą. — W przemysłowym okręgu wyborczym nr 26, to znaczy w Białostockim Przemysłowym Zjednoczeniu Białostockiej Fabryki Pluszu — Czesław Godlewski.

— Jest pan w tej chwili w podobnej roli — wyborcy i wybierano. — Tak, tylko, że ja kandyduję do Mięjskiej Rady Narodowej, zastanawiając się nad własną kandydaturą. — W przemysłowym okręgu wyborczym nr 26, to znaczy w Białostockim Przemysłowym Zjednoczeniu Białostockiej Fabryki Pluszu — Czesław Godlewski.

— Jest pan w tej chwili w podobnej roli — wyborcy i wybierano. — Tak, tylko, że ja kandyduję do Mięjskiej Rady Narodowej, zastanawiając się nad własną kandydaturą. — W przemysłowym okręgu wyborczym nr 26, to znaczy w Białostockim Przemysłowym Zjednoczeniu Białostockiej Fabryki Pluszu — Czesław Godlewski.

— Jest pan w tej chwili w podobnej roli — wyborcy i wybierano. — Tak, tylko, że ja kandyduję do Mięjskiej Rady Narodowej, zastanawiając się nad własną kandydaturą. — W przemysłowym okręgu wyborczym nr 26, to znaczy w Białostockim Przemysłowym Zjednoczeniu Białostockiej Fabryki Pluszu — Czesław Godlewski.

— Jest pan w tej chwili w podobnej roli — wyborcy i wybierano. — Tak, tylko, że ja kandyduję do Mięjskiej Rady Narodowej, zastanawiając się nad własną kandydaturą. — W przemysłowym okręgu wyborczym nr 26, to znaczy w Białostockim Przemysłowym Zjednoczeniu Białostockiej Fabryki Pluszu — Czesław Godlewski.

— Jest pan w tej chwili w podobnej roli — wyborcy i wybierano. — Tak, tylko, że ja kandyduję do Mięjskiej Rady Narodowej, zastanawiając się nad własną kandydaturą. — W przemysłowym okręgu wyborczym nr 26, to znaczy w Białostockim Przemysłowym Zjednoczeniu Białostockiej Fabryki Pluszu — Czesław Godlewski.

— Miał ten zamiar dyrektor Ejsmont. Ale uciegła go jedna ze sprzątaczek. Ona uciegnęła i wrzuciła do urny piersią kłopot. — Gdy wychodzimy z biurowca ZBM-u, przed budynkiem tym stoi cały szereg samochodów. Okazuje się, że za chwilę, gdy ktoś trochę się przeczeka — będą kolejno przywoziły one z budów robotników, żeby ułatwić spełnienie obywatelskiego obowiązku wszystkim.

— Ulica Nowotki. Z szarej mgły wyrósł nagle kontury budynków jednej z najstarszych białostockich fabryk. Fabryka Pluszu. Tu oddany zostanie za chwilę.

— Następnie wkłóli obie kartki do koperty i wycofali w wąski otwór urny wyborczej. Koperta opadła do wewnątrz z ledwie dostrzegalnym szelestem papieru. — Już. Można iść na śniadanie. Sikerowa kroki w kierunku tych samych drzwi, którzy tu weszli, ale zwrócono mu przeczenie uwagę, żeby wyszedł oddzielnie. Wiedziałem, że uniknięcia tłoku w lokalu głosowania.

— Gdyby nie było oddzielnie wejścia i wyjścia — o tok nie byłoby trudno: trzecia, nocna zmiana kończy tu pracę, a pierwsza zaczyna. Toteż godzina szósta, jako godzina rozpoczęcia głosowania, wybrana

— W lokalu wyborczym mieszczącym się w budynku ZBM od początku głosowania była zadawalająca frekwencja.

— Tupałi ciekawymi bułami po deskach podłogi, otrzepując z nich śnieżyk, który właśnie zaczął prószyć przed chwilą.

— Potem wygnęliśmy się w długi ogniołk na powiększonej, jakże odnieśliśmy, wchodząc do lokalu głosowania.

— W Zjednoczeniu Budowlnictwa Miejskiego.

— Dalej znalazł się wydział, w którym wydziałem było przed światłem trudno było przejść, a i sama świetlica, (w której stała urna wyborcza) na dywanie wśród kwiatów, mieściła w tej chwili chyba około 300 osób. Było przed światłem, a o siódmej na budowach rozpoczyna pracę.

— Widzimy tu w kolejkę i technikę Walińska z budowy w Starosielcach i cieślę Machurę i kierownicę Dudka.

— Jest godz. szósta — rozpoczynamy głosowanie.

— W sobotę będzie zachmurzenie, opady miazgi i śniegu. Męły i zamglenia. Temperatura najniższa od -3 do -1, najwyższa około 0 i powyżej.

Niedziela kombinatu jest przystanek autobusowy i tam widać zabytkową spórą kolejkę tych, którzy oddali już swe głosy i teraz zziębnięci czekali na rzadko tą trasą kursujący i niewygodny autobus.

Niektórzy narzekają na złą lokalizację zakładów w Fastach. Może tak jest, ale narzekania nie przesłania pomocy. O wiele istotniejsza są słowa, jakie na spotkaniu przedwyborczym z

— Niektórzy narzekają na złą lokalizację zakładów w Fastach. Może tak jest, ale narzekania nie przesłania pomocy. O wiele istotniejsza są słowa, jakie na spotkaniu przedwyborczym z

— Niektórzy narzekają na złą lokalizację zakładów w Fastach. Może tak jest, ale narzekania nie przesłania pomocy. O wiele istotniejsza są słowa, jakie na spotkaniu przedwyborczym z

— Niektórzy narzekają na złą lokalizację zakładów w Fastach. Może tak jest, ale narzekania nie przesłania pomocy. O wiele istotniejsza są słowa, jakie na spotkaniu przedwyborczym z

— Niektórzy narzekają na złą lokalizację zakładów w Fastach. Może tak jest, ale narzekania nie przesłania pomocy. O wiele istotniejsza są słowa, jakie na spotkaniu przedwyborczym z

— Niektórzy narzekają na złą lokalizację zakładów w Fastach. Może tak jest, ale narzekania nie przesłania pomocy. O wiele istotniejsza są słowa, jakie na spotkaniu przedwyborczym z

— Niektórzy narzekają na złą lokalizację zakładów w Fastach. Może tak jest, ale narzekania nie przesłania pomocy. O wiele istotniejsza są słowa, jakie na spotkaniu przedwyborczym z

— Niektórzy narzekają na złą lokalizację zakładów w Fastach. Może tak jest, ale narzekania nie przesłania pomocy. O wiele istotniejsza są słowa, jakie na spotkaniu przedwyborczym z

— Niektórzy narzekają na złą lokalizację zakładów w Fastach. Może tak jest, ale narzekania nie przesłania pomocy. O wiele istotniejsza są słowa, jakie na spotkaniu przedwyborczym z

— Niektórzy narzekają na złą lokalizację zakładów w Fastach. Może tak jest, ale narzekania nie przesłania pomocy. O wiele istotniejsza są słowa, jakie na spotkaniu przedwyborczym z

— Niektórzy narzekają na złą lokalizację zakładów w Fastach. Może tak jest, ale narzekania nie przesłania pomocy. O wiele istotniejsza są słowa, jakie na spotkaniu przedwyborczym z

### O czym powinien wiedzieć każdy wyborca

### Jak należy głosować

2 lutego w godzinach od 6 rano do 22 wieczorem w całym kraju odbędą się wybory do rad narodowych. (Głosy w przemysłowych okręgach wyborczych — głosowanie odbywa się 31 stycznia i 1 lutego. Przemysłowe okręgi wyborcze utworzone są tylko w niektórych większych zakładach produkcyjnych).

W jaki sposób należy głosować, żeby oddany głos był ważny? Lokale głosowania są w tym samym miejscu, gdzie wyłożone były do wglądu listy wyborców, to znaczy w siedzibach obwodowych komisji wyborczych. Każdy wyborca oddaje głos na radnych do co najmniej dwóch rad narodowych.

MIESZKANCY WSI wybierają radnych gromadzkich rad narodowych oraz powiatowych i wojewódzkich. Mieszkańcy wsi wrzucają do jednej urny głosy jednocześnie trzy kartki do głosowania.

MIESZKANCY OSIEDLI I MAŁYCH MIAST (takich jak np. Zabłudów czy Sokółka) wybierają jednocześnie radnych swojej osiedlowej lub miejskiej rady narodowej oraz powiatowych i wojewódzkich. Wrzucają więc do urny również trzy kartki.

MIESZKANCY MIASTA BIAŁEGOSTOKU wybierają radnych tylko do dwóch rad: miejskiej i wojewódzkiej. Lokale głosowania są

### Wybory... wybory...



— Tylko nie głosujcie na moją starą! Odgrażała się, że wrzuciła wódkę z GSI! — On myśli, że mu się uda wlać wódkę do urny! — Rys. J. Królkowski

**D**laczego będziecie głosować na listę Frontu Jedności Narodu? Z pytaniem tym zwróciliśmy się do wielu osób z różnych środowisk. A oto odpowiedzi, jakich udzielili nam nasi rozmówcy na to pytanie.

**Halina Grabek**  
księgowa

...bo mam nadzieję, że nowa rada ostrzej weźmie się do różnego rodzaju kombinatorów, chuliganów, że się zmniejszy ilość nadużyć w gospodarce miasta.



**Tentil Zbiryłowicz**  
dyrektor



...bo jestem głęboko przekonany, że kandydaci przez nas wytypowani są ludźmi, którym nie są obojętne sprawy gospodarcze i kulturalne naszego województwa. Dali temu wyraz swoją dotychczasową działalnością zawodową i społeczną.

**Michał Krunicki**  
palacz



...bo wiemy na kogo głosujemy, bo swoich kandydatów znamy. Sami ich wybieraliśmy.

**Janusz Lube**  
ślusarz

...bo wierzę, że nowi radni będą dbali o wygląd miasta i o jego rozbudowę. W ubiegłym roku otrzymałem nowe mieszkanie, ale ogólna sytuacja mieszkaniowa jest ciężka i nowa rada, na którą złożę głos, przyczyni się chociaż częściowo do jej rozwiązania.



**Aleksander Bura**  
strażak

...bo wiele spraw jest jeszcze do załatwienia, jak np. ulepszenie komunikacji, wyżużlenie ulic. I mam nadzieję, że sprawy te nowa rada wraz z wyborcami będzie załatwiać z dobrymi rezultatami.



**Bronisława Pieńkowska**  
tkaczka

...bo mam nadzieję, że nowa rada będzie pracować i dbać o dobro mieszkańców tak, że wszyscy będziemy zadowoleni z jej działalności.



**Helena Kurvlek**  
farmaceuta



...gdyż z nową radą wiąże nadzieję, że swoją pracą przyczyni się do podniesienia zdrowotności w naszym mieście. No i że rozwiąże, w miarę swoich możliwości, problem placówek aptecznych, których wciąż jest w Białymstoku za mało, że zatrudzą się o fachową obsługę aptek.

# DLACZEGO

**Barbara Tiosków**  
kassierka kina

...bo pragnę, żeby było więcej sklepów i mniej kolejek przed lądami. Zebyśmy mieli w sprzedaży dużo atrakcyjnych towarów, które będzie można kupić bez trudności i bez szukania znajomości.



**Kazimiera Minkiewicz**  
ekspedientka

...chyba nowa rada będzie tak pracowała, aby nam wszystkim z każdą chwilą było lepiej, aby każdy następny rok przynosił nam poprawę bytu.



**Tadeusz Dzierżewicz-Rogalski**  
naukowiec

...ponieważ spodziewam się, że nowa rada wykaże więcej zrozumienia dla potrzeb placówek naukowych. Akademia ciągle się rozwija, potrzeba nam nowych asystentów. Nie można ich jednak ścigać, bo nie ma mieszkań.



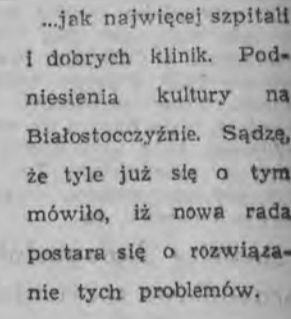
**Zbigniew Stawarz**  
aktor

...porządek w mieście i rozwój pod względem kulturalnym — to moim zdaniem jeden z podstawowych postulatów. A tak „z własnego podwórka” — więcej zrozumienia dla pracy teatru.



**Nina Kamińska**  
studentka

...jak najwięcej szpitali i dobrych klinik. Podniesienia kultury na Białostocczyźnie. Sądzę, że tyle już się o tym mówiło, iż nowa rada postarała się o rozwiązanie tych problemów.



# na listę FJN?

**Nina Saczko**  
nauczycielka



...liczę na większe zainteresowanie się dziećmi ich potrzebami. Musimy zadbać o lepsze wykształcenie młodzieży, potrzebne są lepsze ogródki przydomkowe, troska o zajęcia pozaszkolne. Życzę sobie jedno: żeby nasze dzieci miały lepsze szkoły, a nauczyciele — mieszkania.

**Jan Karczewski**  
uczeń



...głoszę, bo spodziewam się, że nowa rada przyczyni się swoją działalnością do budowania socjalizmu, że będą dbali o rozwój szkolnictwa, zwrócą uwagę na wychowanie młodzieży, podniosą kulturę miasta.

**Emilia Czybłis**  
księgarz

...gdyż mam nadzieję, że nowa rada wykaże więcej zrozumienia dla pracy księgarzy. Mamy wiele trudności z dostawami książek, często z lokalami.

**Maria Senderacka**  
gospodyni domowa



...bo dostałam takie śliczne mieszkanie. To z wdzięczności. A poza tym i dlatego, by jak najwięcej potrzebujących dostało takie nowe mieszkania od nowej rady.



**Kazimierz Mochtok**  
sędzia

...bo Front Jedności Narodu będzie realizował wytyczne VIII Plenum, które zakłada, że wszelka działalność państwowa ma być oparta na zasadach praworządności, a to jest moment decydujący dla naszego życia państwowego.



**Bazyli Barszczewski**  
dziennikarz z „NIWi”



...bo to jest patriotyczny obowiązek każdego obywatela. Jako Białorusin spodziewam się po nowej radzie, że poświęci więcej środków na rozwój kultury mniejszości narodowych.

**Eugeniusz Charkiewicz**  
militant



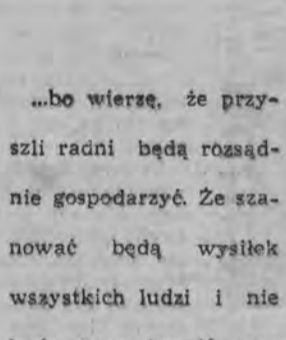
...ponieważ chcę, by nasze władze terenowe działając po nowemu mogły mądrze prowadzić miejskie gospodarstwo. Byśmy w naszej pracy osiągnęli coraz większe sukcesy.

**Edward Safarowicz**  
kominarz



...bo muszę głosować jako obywatel Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Chciałbym, aby wszyscy kominarze Białegostoku przyniesli szczęście nowemu miastu. Od radnych chciałbym, aby zainteresowali się naszym niebezpiecznym zawodem, aby spowodowali budowę osłom na dachach wysokich budynków. Z bezpieczeństwem naszej pracy, szczególnie w zimie, jest bardzo źle.

**Mieczysław Baranowski**  
lekarz



...bo wierzę, że przysięgli radni będą rozsądnie gospodarzyć. Ze szanować będą wysiłek wszystkich ludzi i nie będą marnotrawić społecznych pieniędzy.



# Najwięcej zależy od nas

Liść dalszy ze str. 1

swe zawsze te same cele: rozwinięcie sił gospodarczych i politycznych Polski i podniesienie stopy życiowej jej obywateli.

Program Października realizowany jest we wszystkich dziedzinach życia narodu. A więc wprowadzono, a będzie państwowe przestrzegają je, szerokie swobody demokratyczne. W rezultacie tego obywatel naszego kraju mówią śmiejąc o swych bólach, chleb, śmiejąc krytykując błędy, a władze bardziej niż kiedykolwiek liczą się z opinią uczeliwych ludzi pracy. W rezultacie pogłębiania demokracji socjalistycznej ludzie pracy otrzymali szerokie możliwości brania udziału w zarządzaniu zakładami, instytucjami, czy też sprawami swego terenu. Można by tu drobniogłowo wyliczyć zmiany, jakie nastąpiły w życiu obywateli w wyniku pogłębiania demokracji socjalistycznej naszego życia. Każdy niemal człowiek zna je, a jeśli ich nie

zna, to odczuwa te zmiany w swym środowisku i stosunkach z władzami. Po prostu czuje się pewniej w domu i swoim zakładzie pracy, nie nekają go urojone i nieurojone obawy.

Pamiętając jednak i podkreślając z całą mocą, że nie samym chlebem człowiek żyje, bo współczesny człowiek posiada większe i stale rosnące wymagania kulturalne i społeczne, nie zapominajmy przecież, że „chleb” był, jest i będzie podstawą ludzkiego potrzeb, zaś zdobycie „chleba” i pomnażanie go było, jest i będzie podstawowym celem wszelkiej ludzkiej działalności. Oczywiście, w danym wypadku „chleb” ma znaczenie symboliczne. Do pojęcia tego wiążemy przecież nie tylko żywność i nie tylko odczuwanie jej braku, ale przede wszystkim produkty potrzebne do życia i do dalszego rozwoju materialnego, będące wynikiem gospodarczej działalności narodu. Ow, w taki

sposób powstający bochenek chleba narodowego jest zasadniczym celem działalności gospodarczej narodu, zaś wielkość tego bochenka kształtującego się również w wyniku odmiennych dla różnych krajów warunków historycznych i geograficznych zależy przede wszystkim od ilości i jakości pracy narodu oraz od umiejętności organizowania tej pracy.

Przed VIII Plenum KC PZPR, choć kierownictwo partii i cała partia niemalże zrobili dla powiększenia owego bochenka chleba, nie ustrzegli się jednak błędów, wynikających z obrania przez partię wadliwego systemu kierowania państwem i wadliwego organizowania gospodarczej działalności narodu. System ten był przede wszystkim za, drogi, bo postulat marnotrawstwo, dzieł, lecz wszystkie produkty potrzebne narodowi do życia i do dalszego rozwoju materialnego, będące wynikiem gospodarczej działalności narodu. Ow, w taki

try ekonomiczne. Należało więc dokonywać zmian w metodach budownictwa socjalizmu — ów stary i niewłaściwy system kierowania gospodarką zastąpić nowym i lepszym, takim systemem, który by pozwolił w interesie mas tańszej budować socjalizm i szybciej niż dotąd powiększać produkt gospodarczej działalności wszystkich obywateli, by w ten sposób lepiej zaspokajać ich stale wzrastające potrzeby.

Terzeba jednak pamiętać, że wypracowanie nowego systemu gospodarczego, nazywanego przez ekonomistów „nowym modelem gospodarczym”, nie jest rzeczą łatwą. Prace nad nowym modelem gospodarczym wymagają i rozsądnej ostrożności, i uwzględnienia rozmaitych czynników, składających się na obecnie trudną sytuację gospodarczą. Przecież zbyt pochopne decyzje mogą wywołać zakłóce-

nia w życiu gospodarczym kraju, mogą przejściowo odbić się na stopie życiowej ludzi pracy. A do tego partia nie może dopuścić.

Dlatego też zmiany w systemie gospodarczym następują powoli, z pewnością zbył powoli, jak na nasze warunki. Mimo to jednak zrobiliśmy już niemało w dziedzinie realizacji ekonomicznej (a dla nas decydującej) strony programu Października. A więc na wsi wprowadzono w życie nowe zasady polityki rolnej, charakterystyczną jej — zapewnienie chłopom, ograniczanych dawniej praw dysponowania ziemią, zmniejszenie obowiązków w tych dostaw i podwyższenie cen na produkty rolne oraz zwiększenie materiałowego i kredytowego zaopatrzenia wsi przez państwo. Te postanowienia partii i rządu przyniosły już powszechnie znane wyniki i postać zainteresowania chłopów sprawami produkcji rolnej i wzrostu samej produkcji.

W przemyśle powołano do pracy tysiące rad robotniczych, zwiększono uprawność produkcyjną zakładów, usprawniono, choć nie w pełni, system zarządzania zakładami przez centralne zarzą-

dy, zmniejszono poważnie liczbę ministerstw, przesłano do produkcji tysiące urzędników.

Jednocześnie w powołanych przez rząd i Sejm komisjach, specjalnie pracując nad teoretycznymi i praktycznymi założeniami nowego modelu gospodarczego, którego cechami są: daleko idąca decentralizacja zarządzania. Właśnie dyskusja nad projektem statutu przedsiębiorstwa państwowego oraz uchwała o radach narodowych są najlepszym przykładem kontynuacji prac nad nowym modelem gospodarczym naszego państwa. W kształtowaniu tego modelu niepoślednią rolę odgrywa demokratyzacja naszego życia gospodarczego i państwowego. Jest ona właściwie jego nieodłączną częścią. Chodzi bowiem o to, że w ramach nowego modelu są pracujące się nie tylko producenci owego narodowego bochenka chleba, lecz także w większym niż dotąd stopniu decydują również o sposobie jego podziału. Ma to zasadnicze znaczenie dla zainteresowania ludzi pracy wynikami produkcyjnymi ich przedsiębiorstw i gospodarstw, ma to decydujące

znaczenie dla stałego powiększenia produkcji, a więc dla stałego podwyższania stopy życiowej robotników, chłopów, inteligentów i wszystkich ludzi pracy.

Mając do wyborów powinniśmy pamiętać, że państwo nasze jest dopiero w trakcie kształtowania lepszego, odpowiadającego nowym warunkom, systemu zarządzania gospodarką narodową, że wypracowanie owego systemu jest bodaj najważniejszą częścią programu Października.

Mając do wyborów powinniśmy również uświadomić sobie inną jeszcze prawdę, że w naszym państwie nie ma takiego systemu zarządzania gospodarstwem narodowym, który nie tylko od rządu, lecz od wszystkich ludzi pracy. Partia bowiem likwidując podstawy systemu kierowania narodem i jego gospodarką, dąży do decentralizacji i demokratyzacji życia gospodarczego i państwowego stworzenia i w pracach nad kształtowaniem nowego

modelu gospodarczego państwa wzięły udział szerokie masy ludności.

Niektórzy powiadają, że nie z dotu nie zrobisz, gdy nie rozbity do końca centralizm biurokratyczny szczyry zęby i pilnuje swych uprawnień i swych pozycji. Inni znów mówią, że tylko rząd i Sejm swą działalnością ustawodawczą mogą popychać naprzód sprawy nowego modelu gospodarczego.

Istotnie, kierownictwo partii, rząd i Sejm systematycznie podejmują decyzje, mające na celu realizację wytycznych programu Października. Czy jednak owa działalność kierownictwa partii, Sejmu i rządu znajduje pełne poparcie w tzw. „dolach”, czy robotnicy, inteligenci, chłop i pracownicy wykonywają w całości te możliwości usprawniania naszej gospodarki i systemu jej zarządzania, które stworzyli i stwarza kierownictwo partii, Sejmu i rządu? Właśnie o tych sprawach warto pomyśleć w kampanii wyborczej i, później, po wybraniu nowych rad narodowych. Właśnie teraz warto sobie uświadomić potrzebę zajęcia aktywnej postawy wobec dokonujących się przemian w naszym kraju, by te przemiany przys-

pieszyły, by przyspieszyć tempo produkowania narodowego bochenka chleba, by w ten sposób przyspieszyć tempo poprawy własnych warunków materialnych.

Jest powszechnie znaną prawdą, że różnego rodzaju kombinatorycy co roku rozkradają narodowego chleba za około 19 miliardów złotych. Partia i rząd wydały im walkę. Sądził się wyrok jak nigdy dotąd. Podejmowane są decyzje w celu zastrzeżenia kar w stosunku do złodziei mienia społecznego. Ale w walce tej ludzie pracy naszego województwa nie biorą zbyt aktywnego udziału, za mało ujawniają przestępstwa, za mało demaskują kanciarzy. A przecież walka ze złodziejami narodowego kawałka chleba, to realny wkład w realizację programu Października, który zakłada sprawiedliwy podział dochodu narodowego, porządek w życiu gospodarczym i społecznym oraz szybsze zdobycie środków dla poprawy warunków materialnych ludzi pracy i dla przedszego dokonywania zmian w systemie zarządzania gospodarką.

Ludzie pracy, a szczególnie robotnicy i inteligenci, mają lepsze niż przedtem możliwości doskonalenia organizacji pracy swych przedsiębiorstw, zwiększania ich rentowności poprzez wykorzystywanie różnych rezerw, likwidację marnotrawstwa, wprowadzenia do produkcji usprawnień i udoskonalień. Przecież taka właśnie działalność prowadzi do wzrostu wydajności pracy, a więc do wzrostu produkcji i jej postąpienia, a więc w konsekwencji wiedzy do podwyższenia realnych zarobków ludzi pracy. Innej drogi nie ma i nigdy nie będzie.

Rady narodowe i przedsiębiorstwa przemysłu terenowego podległe radom miejskim, jak nigdy dotąd, możliwości rozwoju nowych gałęzi produkcji, organizowania nowych przedsiębiorstw produkcyjnych i usługowych, opierając je w pełni o zasady rentowności.

Długo można by tu wymienić rozmaite możliwości aktywnej realizacji programu Października w ramach posiadanych już możliwości i uprawnień. Rzecz jednak w tym, że w „dolach” mamy wciąż jeszcze za mało inicjatyw, by te możliwości i uprawnienia wykorzystywać,

by stworzyć szersze możliwości i by walczyć o nowe uprawnienia.

Użyłem słowa „walczyć” zupełnie świadomie, bo realizacja programu Października i kształtowanie nowego oblicza państwa dokonuje się w bezustannej walce „nowego” ze „starymi”, nowatorskich i postępowych poglądów i postaw obywateli z konserwatywnymi poglądami i postawą poszczególnych ludzi. Nie chodzi tu o konserwatywny w dawnym przedpaździernikowym wydaniu, tego bowiem konserwatywnemu na ogół nie znajdujemy już wiele. Chodzi tu o znacznie groźniejszą postawę egoistów i ludzi obojętnych lub nieudolnych, którzy na różnych dziedzinach naszego życia hamują walkę o wzrost wydajności pracy, o postęp techniczny, o wykorzystanie rozmaitych rezerw produkcyjnych, o likwidację zbędnych etapów i urzędów. Chodzi tu o postawę ludzi, którzy mogą, lecz nie biorą udziału w walce ze złodziejami i kanciarzami, którzy nie ruszą palcem, nie mówią już o moźgu, by lepiej i taniej zorganizować pracę swych biur, urzędów, instytucji i przedsiębiorstw. Ludzie ci nie pomagają w realizacji progra-

mu Października, nie pracują nad tym, by dostarczyć państwu niezbędnych środków dla zapewnienia kształtowania modelu gospodarczego i poprawy warunków materialnych robotników, inteligentów i chłopów. Ludzie tacy dbają najczęściej tylko o siebie, często, gesto uprawiając demagogię, w praktyce hamując proces naprawy naszego życia gospodarczego i społecznego. Nie zawsze są to wrocy urzędnicy. Tego rodzaju „hamulców” spotkać można na niższych szczeblach w fabrykach, urzędach, instytucjach i na wsi.

Idąc więc do wyborów powinniśmy, zastanawiając się, czy kierownictwo partii, Sejmu i rządu w Warszawie, w Komitecie Wojewódzkiej, Komitecie Miejskim i komitecie powiatowym na Białostocczyźnie, postarali się o udział ludzi pracy w podjęciu tych trudności, czy bez inicjatyw ludzi pracy możliwa jest szybsza i pełniejsza realizacja programu dalszej decentralizacji i demokratyzacji zarządzania gospodarstwem narodowym i sprawami terenowymi. Czy możliwe jest wykorzystanie wszystkich rezerw dla poprawy warunków ludzi pracy? Pomyślmy o tym, pomyślmy dobrze.

# FRASZKI

wyborcze

## O głosach

Obyśmy wciąż żyli z miłą tą pociechą, że oddane głosy będą miały echo!

## Oświadczenie

My — nie staniemy przy urnie!

Podpisano: (→) Durnie



## My i rady

Każdy z nas życzenia ma dziś, byśmy z rad swych byli radzi!

## O k n o

Nowe wybory do rad: Wiele wszystkim przypominam, że czasem oknem na świat jest urny też szersza!... W. ŚCISŁOWSKI

## Karnawał...



Prezentujemy skromną sukienkę, cokolwiek z drukowanej tkaniny bawełnianej. Kolor biały (uwaga — szalenie modny), uszyty barwy niebieskiej w dwóch odciętach.

# Cierpienia X Muzy

Od dwóch tygodni „Gazeta” zamieszcza w rubryce „Nowiki filmowe” — przegląd nowości, które wędrują na nasze ekrany...

W Białymstoku, jak wiadomo, zyskują dwa kina: „Pokój” i „Ton”. Kino „Pokój” posiada już ekran panoramiczny i urządzenie stereofoniczne. Pozwoli to widzom na oglądanie najnowszych produkcji pod względem technicznym osiągnięć kinematografii światowej. Ale, niestety, tylko nieliczni białostoczanie...

opłymistycznie wygląda w województwie. Ze 106 kin (wielkich 78) już prawie 2/3 pracuje na szerokiej taśmie. Kino w Białymstoku posiada już ekran panoramiczny, a kino w Łomży, Elku, Zambrze i Górze...



Plan inwestycyjny na br. przewiduje budowę kin w Zambrze, Górze i eventualnie także w od starych miejscowych władz — w Zabudowie. Kino wiejskie powstanie w Białobrozie, Mielnie, Popielnie, Dąbrowie Wielkiej. Prace rozpoczęto wszędzie tam, gdzie z inicjatywą wyszła sama ludność...

Co bystrzej kinomani zauważą, że np. świetny film produkcji włoskiej „Młyn na Padzie” obzedł już widzów i wszędy widać białostocka, a do Białegostoku nie trafił. Może to się przydarzyć i innym filmom. Mimo najlepszych chęci — CWF musi tak pracować, a by filmy jakos poszły i nie wrzaski niezwykłe do warszawskiej Centrali.

Byłoby jedno (polowicznie) wprawdzie, się lepsze niż żadne) wyjście z sytuacji: żeby kina zawiązały itp. jak klubo TTP-R, WDK czy klub MO, zechciały zsynchronizować swą pracę z kinami miejskimi. Wówczas filmy można by zmieniać częściej, a oglądać je właśnie w kinach miejskich. Np. w kinie „Pokój” nie opłaci się wyświetlać filmu w dniach, kiedy frekwencja spada do 60 proc., a te 60 proc. w kinie „Pokój” — to akurat komplet w małej salce WDK.

I filmów tym sposobem weszłyby więcej na ekrany w przeciągu tego samego tygodnia i „spóźnialscy” mogli by, „dogonić”.

Grosz do grosza Jeżeli chodzi o inwestycje — sytuacja o wiele bardziej...

# ROZMAITOŚCI

## Dorobek hodowców



Zrzeszenie Hodowców Drobnej Inwentury przy Stołecznym Związku Kółek i Organizacji Rolniczych w Warszawie zorganizowało wystawę drobiu, gołębi rasowych i zwierząt futerkowych. Wystawa stała się pięknym pokazem dorobku hodowlanego nowoczesnych miłośników ptaków i zwierząt.

W Białymstoku Siemiatycki — „Irena, do domu...” Wymazow — „Pod tureckim jarzmem...” Jedwabno — „Róża dla Betty’ny”...

# „STODOŁA” ... na ekspozycję

Jeden z najbardziej ruchliwych i popularnych klubów studenckich — „Stodoła” — nazwany tak dlatego, że siedziba jego mieści się w drewnianym baraku, który pozostał jako ślad po budownictwie Pałacu Kultury...

Przez „Stodołę” przejdą się dzienne około 400 osób, a mogłoby na pewno więcej, gdyby nie warunki lokalowe. Drewniany budynek — nie jest klubem, a raczej „stodołą”.



Scena z ostatniego programu studenckiego teatryku „Stodoła” — „Jutro będzie lepiej”.

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wczas 09, informacji 22-23. Pogotowie MO, tel. 57. Pogotowie WSW, tel. 32-24. Straż Pożarna, tel. 65. Apteka Społeczna nr 7, Rynek Kościuszki 6, tel. 20-66. Dyżurna stacja benzynowa nr 470 ul. Sienkiewicza, czynna od godz. 8 do 13.

W WOJEWÓDZTWIE „Zorza” Elk — „Lissy” „Polonia” Elk — „Dziękujemy” „Kokci” — „Przygody Pata i Patachona” Grąjewo — „Koniec nocy” Suwałki — „Dwie godziny” Augustów — „Na trasie do Bardo” Dieka — „Sztuka węgłem” Bielsk — „Akcja prof. Hannibala” Żmuda — „Dama z portretu” Sokółka — „Zwiadowcy” Górze — „Prawdziwy koniec wielkiej wojny”

W WOJEWÓDZTWIE 1. Zawodnicy 2. Trenerzy 3. Imię, nazwisko 4. adres

# W niedzielę spotykamy się przy urnach

Piątek i sobota to ostatnie dwa dni przygotowań lokalnych wyborczych do uroczystego aktu głosowania. Członkowie komisji wyborczych i komitety Frontu Jedności Narodu mieli pełne ręce roboty. Trzeba było bowiem sprawdzić stan przygotowań lokalnych wyborczych, omówić ostatnie szczegóły techniczne.

W wielu miejscowościach lokale wyborcze przygotowano już we czwartek. W Strabli (pow. białski) lokal wyborczy znajduje się w siedzibie GRN. Zainstalowano tu już kabiny oraz udekorowano ściany (patrz zdjęcie obok).

Wiele lokalnych wyborczych mieści się w salach szkolnych. Tu nie można rozpocząć ich urządzania wcześniej niż w sobotę, po lekcyjach.

W piątek członkowie Powiatowego Komitetu FJN i Powiatowej Komisji Wyborczej w Białymstoku — Podlaskim kontrolowali stan przygotowań lokalnych wyborczych w miejscowościach powiatu.

W niedzielę lokale wyborcze czynne będą już od godz. 6 rano. Rządymy głosować w sposób, co ułatwi pracę komisjom i świadkiem będzie o naszej obywatelskiej obywatelskości.

# W razie wypadku

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wczas 09, informacji 22-23. Pogotowie MO, tel. 57. Pogotowie WSW, tel. 32-24. Straż Pożarna, tel. 65. Apteka Społeczna nr 7, Rynek Kościuszki 6, tel. 20-66. Dyżurna stacja benzynowa nr 470 ul. Sienkiewicza, czynna od godz. 8 do 13.

# Konkurs-Plebiscyt Kupon

Table with columns for Zawodnicy, Trenerzy, Imię, nazwisko, and adres. It lists names and addresses of participants in a plebiscite competition.

# Aby pamięć o nich

15 listopada 1942 roku był tragicznym dniem dla białostoczian. Wczesnym rankiem hitlerowcy aresztowali wielu mieszkańców miasta. Jednocześnie w ogrodzie więziennym zamordowano 25 zakładników i więźniów politycznych.

Rodziny i przyjaciele pomordowanych przyrzekli, że postarają się, by pamięć o tych nieznanym, cichym bohaterach naszego miasta nie zginieła.

W roku 1945 zwłoki ekshumowano i pogrzebano na cmentarzu wojskowym w Zwierzynie. Dziś krzyże na mogiłach spróchniały, tabliczki podpadały i grobem grozi zniszczenie. O podniesienie w upadku tych miejsc pamiątkowych pomyślał Komitet Społeczny Opiekni nad miejscami strażców i grobami ofiar poległych w okresie wojny.

Komitet apeluje do społeczeństwa o przeprowadzenie zbiórki pieniężnej. Fundusze uzyskane tą drogą pozwolą na uporządkowanie miejsc strażców i postawienie trwałego pomnika, jako dowodu pamięci białostoczanie.

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wczas 09, informacji 22-23. Pogotowie MO, tel. 57. Pogotowie WSW, tel. 32-24. Straż Pożarna, tel. 65. Apteka Społeczna nr 7, Rynek Kościuszki 6, tel. 20-66. Dyżurna stacja benzynowa nr 470 ul. Sienkiewicza, czynna od godz. 8 do 13.

# OGŁOSZENIA DROBNE

Podziękowanie: Dyrektorowi Szpitala Powiatowego w Grąjewie dr. Kazimierzowi Siemiatyckiemu za przeprowadzenie skomplikowanej operacji i ustalenie życia mamusi oraz lekarzom, siostrom i pielęgniarkom, 200 m2 parkietu oraz zdekompletowaną maszyną prawną. Ogłosił: rodzina w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 11, tel. 48-98. 18-05-020

Ważnym elementem przy wykonaniu w jednej z fabryk kalifornijskich zewnętrznej ściany rakiety. Chodziło o zesparanie cylindrycznego arkusza blachy aluminiowej — jak to się mówi — na styk. Arkuszy był bardzo cienki i spawanie zawiodło. Zastosowanie grubszych blachy aluminiowej miało być z celem, ponieważ była ona zbyt ciężka.

Wówczas jeden z kierujących pracą technologów — Manuel Sanz — zaproponował wykonanie cylindra z grubego arkusza aluminium, a następnie ścielenie jego ścian przez rozpłaszczenie w żrącej kapiełi na całej prawie powierzchni arkusza, z wyjątkiem wąskiego paska na stykających się brzegach blachy. To postawione, zgrubiałe brzegi powinny się dobrze zesparować.

Dlaczego jednak Sanz zaproponował obróbkę chemiczną? Otóż nadanie potrzebnej kształtu na drodze obróbki mechanicznej byłoby zbyt trudne i kosztowne. Pomysł Sanza okazał się doskonały. Został on wkrótce opatentowany i stał się początkiem zupełnie nowej techniki pracy.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności nowa metoda została zapoczątkowana w odniesieniu do aluminium — metalu, który szczególnie łatwo rozpłaszcza się w roztworach kwasów, ługach a nawet solach metali. Inne tworzywa trudniej poddają się obróbce chemicznej, chociaż i tu w ciągu ostatnich lat zanotowano znaczny postęp. Obecnie nowa metoda nadaje się skomplikowane kształty nie tylko częściom aluminiowym,

ale również wykonanym z magnezu, stali, tytanu i stopów tych metali. Nowa metoda polega właściwie na dwóch zasadniczych operacjach: na maskowaniu, czyli zabezpieczeniu powierzchni, które mają pozostać niekierowane w czasie procesu oraz na trawieniu, środkem ten powinien doskonale przylegać do metalu i nie mieć żadnych szczelin ani dziurek, by w niedo-

skrytych miejscach środki rozpuszczające nie przedostały się do niego. Równocześnie środek maskujący powinien wytrzymać bardzo równo i gładko. Powierzchnie. Po obróbce chemicznej powstanie warstwa tlenowa, która nie pozwoli na dalsze trawienie. W tym celu należy użyć silnego roztworu kwasu azotowego, który rozpuści tlenową warstwę i odsłoni metal. Następnie należy użyć silnego roztworu kwasu azotowego, który rozpuści tlenową warstwę i odsłoni metal. Następnie należy użyć silnego roztworu kwasu azotowego, który rozpuści tlenową warstwę i odsłoni metal.

# CZY ZMIERZCH OBRABIAREK?

Przed trzema laty narodziła się nowa, rewolucyjna metoda obróbki. Polega ona na użyciu nie narzędzi z żarzących środków chemicznych. Metoda ta, która początkowo nie zwróciła na siebie większej uwagi, obecnie przeżywa burzliwy okres rozwoju. W Stanach Zjednoczonych stosuje ją już kilkadziesiąt przedsiębiorstw przemysłowych.

Przed trzema laty narodziła się nowa, rewolucyjna metoda obróbki. Polega ona na użyciu nie narzędzi z żarzących środków chemicznych. Metoda ta, która początkowo nie zwróciła na siebie większej uwagi, obecnie przeżywa burzliwy okres rozwoju. W Stanach Zjednoczonych stosuje ją już kilkadziesiąt przedsiębiorstw przemysłowych.

Przed trzema laty narodziła się nowa, rewolucyjna metoda obróbki. Polega ona na użyciu nie narzędzi z żarzących środków chemicznych. Metoda ta, która początkowo nie zwróciła na siebie większej uwagi, obecnie przeżywa burzliwy okres rozwoju. W Stanach Zjednoczonych stosuje ją już kilkadziesiąt przedsiębiorstw przemysłowych.

Przed trzema laty narodziła się nowa, rewolucyjna metoda obróbki. Polega ona na użyciu nie narzędzi z żarzących środków chemicznych. Metoda ta, która początkowo nie zwróciła na siebie większej uwagi, obecnie przeżywa burzliwy okres rozwoju. W Stanach Zjednoczonych stosuje ją już kilkadziesiąt przedsiębiorstw przemysłowych.

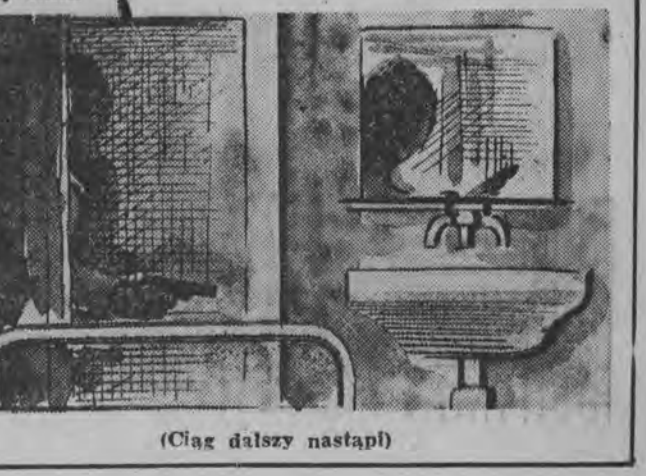
Przed trzema laty narodziła się nowa, rewolucyjna metoda obróbki. Polega ona na użyciu nie narzędzi z żarzących środków chemicznych. Metoda ta, która początkowo nie zwróciła na siebie większej uwagi, obecnie przeżywa burzliwy okres rozwoju. W Stanach Zjednoczonych stosuje ją już kilkadziesiąt przedsiębiorstw przemysłowych.



Przed trzema laty narodziła się nowa, rewolucyjna metoda obróbki. Polega ona na użyciu nie narzędzi z żarzących środków chemicznych. Metoda ta, która początkowo nie zwróciła na siebie większej uwagi, obecnie przeżywa burzliwy okres rozwoju. W Stanach Zjednoczonych stosuje ją już kilkadziesiąt przedsiębiorstw przemysłowych.

Przed trzema laty narodziła się nowa, rewolucyjna metoda obróbki. Polega ona na użyciu nie narzędzi z żarzących środków chemicznych. Metoda ta, która początkowo nie zwróciła na siebie większej uwagi, obecnie przeżywa burzliwy okres rozwoju. W Stanach Zjednoczonych stosuje ją już kilkadziesiąt przedsiębiorstw przemysłowych.

Przed trzema laty narodziła się nowa, rewolucyjna metoda obróbki. Polega ona na użyciu nie narzędzi z żarzących środków chemicznych. Metoda ta, która początkowo nie zwróciła na siebie większej uwagi, obecnie przeżywa burzliwy okres rozwoju. W Stanach Zjednoczonych stosuje ją już kilkadziesiąt przedsiębiorstw przemysłowych.

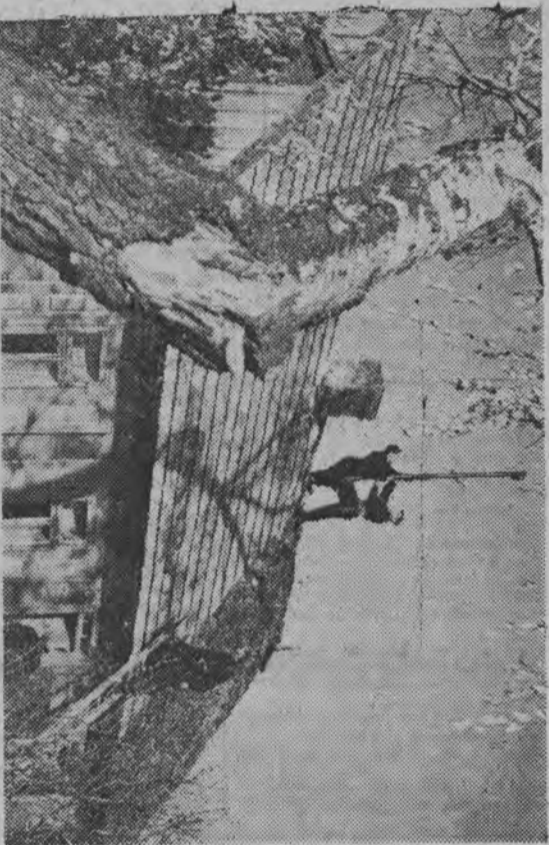
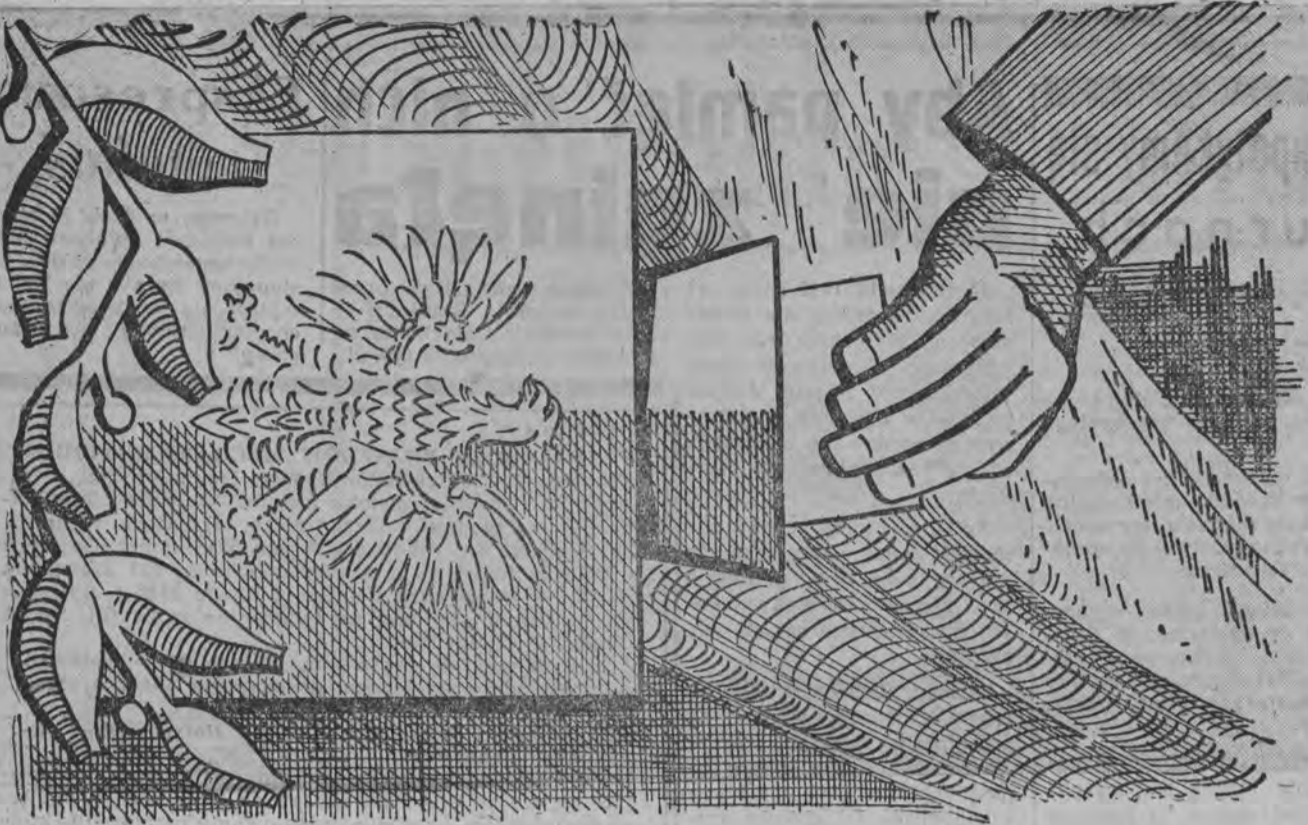


(Ciąg dalszy nastąpi)

# WYBORGO! GŁOSUJĄC NA LISTĘ FRONTU JEDNOŚCI NARODU GŁOSUJESZ NA:

...rozwój oświaty i kultury, na program budowy nowych ośrodków zdrowia, domów kultury, stadionów sportowych i ośrodków turystycznych; na rozwój szkolnictwa i ośrodków szkolenia zawodowego; na walkę z ciemnotą, na lepsze jutro twoich dzieci.

...dalszy rozwój naszych wsi; na polepszenie bytu pracujących chłopów, na program konsekwentnego podnoszenia na wyższy poziom gospodarki chłopskiej; na coraz lepsze zaspokajanie potrzeb ludności i na wszechstronny rozwój terenu; na umacnianie więzi władzy państwowej z ludem pracującym.



...rozkwit naszego przemysłu włókienniczego i terenowego, na program zatrudnienia tysięcy osób, na umacnianie zdobyczy Października w dziedzinie zarządzania przemysłem; na rozwój demokracji robotniczej.



...na umocnienie praworządności ludowej; ochronę własności społecznej, zabezpieczenie praw obywateli, na umacnianie bezpieczeństwa i obronności Polski Ludowej.



Nowa ustawa o radach narodowych stwarza pomyslnie warunki. Jest ona dziekiem odnowy październikowej. Je narodzinom towarzyszyła chęć posunięcia naprzód procesów demokratyzacji w naszym kraju. Jeżeli taka sama atmosfera będzie towarzyszyła wykonywaniu jej postanowień, stanie się ta ustawa dokumentem dla rad narodowych historycznym.

Jednak żadne najcenniejsze nawet postanowienia ustawy o zwiększeniu samodzielności prezydów rad, o zwiększeniu kompetencji i odpowiedzialności kierowników wydziałów nie stworzą nam administracji sprawnej i takiej, na jaką obywatel nie będzie bez przerwy wyrzekał — jeżeli do tej administracji nie przyjdą odpowiedziani ludzie. A że przyjdą, na to wskazuje lista kandydatów Frontu Jedności Narodu.

